Witajcie KRASNOLUDKI!

Oto propozycje na dziś.

Temat dnia: **ZROBIĘ PORTRET TATY**

**Jakie święto? - się pytacie -**

**Czas kupować kwiaty tacie.**

**Święto Taty dzisiaj mamy,**

**Więc życzenia mu składamy!.**

**Powiem krótko,**

**Lecz serdecznie:**

**Drogi Tatko,**

**Żyj nam wiecznie !**

**„Zrobię portret taty!”**– rozmowa na temat Dnia Ojca na podstawie doświadczeń dzieci i opo­wiadania Portret taty Renaty Piątkowskiej.

**Portret taty**Renata Piątkowska

Jak ja lubię rysować. A właśnie wczoraj w przedszkolu nasza pani powiedziała:

– Dzieci, zbliża się Dzień Ojca. Z tej okazji niech każde dziecko namaluje portret swojego taty. Potem oprawimy wasze rysunki w ramki i prezent gotowy.

Wszystkie dzieci zabrały się do pracy. Malowały w skupieniu. Niektóre z przejęcia wysunęły nawet koniuszki języków, a inne przygryzały wargi.

– Tomek, zobacz – powiedział Maciek, pokazując swój rysunek.

– Mój tata jest nawet trochę podobny do twojego.

– No chyba tak. Rysunki Wiktora i Szymona też mało się różnią od naszych – stwierdziłem.

– Za to zobacz rysunek Bartka – szepnął Maciek. – On namalował tacie długie włosy i kol­czyk w uchu. – No to może on się pomylił i narysował swoją mamę – zaciekawiłem się.

Inne dzieci też zwróciły uwagę na rysunek Bartka.

– Proszę pani, czy tak może wyglądać tata? – zapytała Ania, wskazując palcem na kartkę Bartka.

– Jego tata ma dłuższe włosy niż moja mama – zmartwiła się Marta.

– Odczepcie się – zdenerwował się Bartek. – Mój tata ma długie włosy, bo mu się tak podoba.

– Ciekawe, czy on czasem zaplata je sobie w warkoczyki? – chciała się dowiedzieć Ania.

– To nie może być tata – stwierdził Olek – bo panowie nie noszą kolczyków. To na pewno jest jego mama.

– Wcale nie. – Bartek był już bliski łez. – To jest mój tata, a wy się nie znacie!

Pani kazała powiesić dzieciom gotowe rysunki na ścianie. Jednak Bartek schował swój obra­zek i nie chciał go już nikomu pokazywać.

– Dzieci – powiedziała pani – tatuś Bartka nosi długie włosy i kolczyk w uchu. Bartek świet­nie go namalował, bardzo mi się podoba jego praca. Tata Bartka jest muzykiem, artystą, wystę­puje na scenie. Artyści często ubierają się kolorowo, noszą długie włosy, czasem nawet farbują je na różne kolory. Ale pamiętajcie, że jeśli ktoś wygląda lub ubiera się inaczej, to nie powód, żeby się z niego śmiać lub mu dokuczać. (…)

– Dzieci, jutro w przedszkolu będzie dzień muzyczny. Poznacie różne instrumenty. Zobaczy­cie, jak się na nich gra. To właśnie tata Bartka opowie Wam wiele ciekawych rzeczy o muzyce. (…)

I rzeczywiście, następnego dnia tata Bartka przyniósł do przedszkola gitarę, harmonijkę, flet i skrzypce. Jakoś nikt nie wspominał już o jego długich włosach i kolczyku w uchu.

Tata Bartka zachęcał wszystkich, by spróbowali zagrać coś na flecie i gitarze. Dzieci były zachwycone, a Bartek pękał z dumy. Już nikt nie śmiał się z jego rysunku, który Bartek nie wia­domo kiedy powiesił obok innych. (…)

Rodzic zadaje pytania: Co robiły dzieci w przedszkolu? Dlaczego dzieci zainteresowały się rysunkiem Bartka? Kim okazał się tata Bartka? Kim jest wasz tata? Czym się zajmuje?

Po rozmowie na temat opowiadania dzieci rysują portret taty.

**„Opaski indiańskie”**– praca z **Wyprawką nr.51-52,**wykonywanie prezentu dla taty.

Dzieci siedzą przy stolikach: Dzisiaj zrobimy opaski indiańskie – jedna będzie dla was, a druga dla tatusia, aby można było bawić się razem w Indian! Rodzic pomaga dziecku wykonać opaski.

**„Pobawmy się w Indian!”**– zapoznanie się z treścią drugiej części inscenizacji, ewentualnie z  podziałem na  role.

**Pobawmy się w Indian!**Karina Jedynak

**Dziecko**

Tata ciągle w pracy siedzi,

co niezmiernie smuci dzieci.

Chcemy z tatą spędzać cały czas!

Tato, słyszysz nas?

**Dziecko**

Dziś do pracy Cię nie wypuścimy,

tylko cały czas się bawimy.

Patrzcie! Tata uśmiech ma na twarzy,

chyba już o naszej zabawie marzy.

**Dziecko**

Ale zanim nastąpi zabawa wspaniała

potrzebna jest pieśń mała.

Teraz wstań razem z nami

i poruszaj tak jak my rękami.

Dzieci tańczą w kole, uderzają otwartymi dłońmi o usta i mówią: ooooooo.

**Dziecko**

Teraz czas na naszą zabawę,

musimy tylko załatwić jedną sprawę.

Mam dla Ciebie opaskę kolorową,

zrobi z Ciebie osobę całkiem nową.

**Dziecko**

Czarna Stopa to moje imię

ty będziesz – Silne Ramię.

Pokój w wioskę Indian zamienimy

i tak do rana się pobawimy

**Piosenka o beksie sł. Jerzy Dąbrowski, muz. Jarosław Kukulski –**inscenizacja do piosenki

Czeka nas dzisiaj nie lada gratka,                             Dzieci idą w prawo.

bo w tej piosence będzie zagadka.                            jw.

Jak się nazywa osoba,

która płacze jak ciemna chmura?                              Idą w lewo i się zatrzymują.

Płacze, gdy każą umyć jej szyję.                               Naśladują mycie szyi.

Płacze, gdy chudnie, płacze, gdy tyje.                      Obie dłonie zwracają do siebie wnętrzem           – najpierw bli­sko siebie, później w większej odległości.

Płacze, gdy zrobi w zeszycie kleksa.                         Lewa dłoń otwarta, wnętrzem do góry, z

prawej dłoni robią dzióbek, uderzają nim w środek lewej dłoni i roz­prostowują palce.

Jak się nazywa – Beksa.                                            Na słowo – beksa – unoszą gwałtownie obie ręce do góry.

Ref.: Beksa to jest taka dama,                                   Robią ukłon.

co bez przerwy robi dramat.                                      jw.

Zawsze nie tak, zawsze źle.                                      Kiwają palcem wskazującym.

Beksa ciągle mówi be.                                               Unoszą gwałtownie obie ręce do góry, dłonie przykładają do ust i mówią – be.

Beksa to jest taka pani,                                              Unoszą gwałtownie obie ręce do góry, obracają się w prawo.

co się nie uśmiechnie za nic.                                      Kiwają palcem wskazującym.

Nie ma mowy, nie ma nie.

Beksa ciągle mówi be.                                               Unoszą gwałtownie obie ręce do góry, dłonie przykłada­ją do ust i mówią – be.

Czeka nas dzisiaj trudne zadanie.                             Dzieci trzymają się za dłonie i idą w prawo.

Jak wygnać z beksy to jej płakanie?                          jw.

Jaką tu radę znaleźć dla beksy,

uśmiech tu jest najlepszy.                                          Idą w lewo i zatrzymują się.

Bekso, spróbuj, a zobaczysz,                                     Unoszą gwałtownie obie ręce do góry.

ile uśmiech w życiu znaczy.                                      Obie dłonie unoszą do ust. Dzieci od środka rozchodzą się na boki.

Tylko ten się czuje źle,                                              Trzymając się za ręce, idą do środka kręgu.

kto bez przerwy mówi be.                                         Wracają na miejsce.

Bekso, nie rób takiej miny,                                        Unoszą gwałtownie obie ręce do góry.

bo się w końcu obrazimy.                                          Podskakują.

Bekso, tak prosimy cię,                                             Unoszą gwałtownie obie ręce do góry.

przestań wreszcie mówić be.                                     Tupią prawą nogą.

Miłego dnia.